Przedpłata
wraz
z przesyłk.
pocztową
wynosi
5 zł. a. w.
rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA
i
Administracya
we Lwowie
przy placu
Maryackim
l. 9.

Pismo tygodniowe.
Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

Nr. 38. Poniedziałek, dnia 24. Września 1877. IV. rocznik.

Sprawa Towarzystw zaliczkowych w Sejmie.

(Ciąg dalszy.)

Sprawozdawca podnosi następnie przeszkody, jakie stawały w drodze szybszemu rozwojowi stowarzyszeń: brak inicyatywy w zakładaniu nowych stowarzyszeń i trudność uzyskania kredytu. Pierwszą przeszkodę usuwa Związek stowarzyszeń. Co do drugiej powiada sprawozdawca:

„Jeżeli kasy zaliczkowe posiadały z końcem roku 1876 przeszło 3 miliony obcego kapitału, to z tej sumy jak na Galicyę wcale niewielkiej, największa część przypada na towarzystwo wzajemnego kredytu, rozciągające swoją działalność na kraj cały, tudzież na stowarzyszenia zaliczkowe we Lwowie i Krakowie, oraz w kilku większych miastach na prowincyi. Te też tylko zakłady mogą mieć z wkładek na książeczki znaczniejsze fundusze na umiarkowany procent, a z pomiędzy nich znowu tylko lwowskie i krakowskie stowarzyszenia korzystają bezpośrednio z najtańszego kredytu w austryackim banku narodowym. Wszystkie inne kasy zaliczkowe mogą uzyskać umiarkowany kredyt tylko w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń (po 6%) i w galicyjskiej Kasie oszczędności (po 7%), zresztą zaś muszą na wysoki procent, bo na 9—12% a niekiedy i wyżej jeszcze pożyczać pieniądze bądź w bankach i w prowincyonalnych kasach oszczędności, bądź u osób prywatnych, a i przy tak ciężkich warunkach mają zwykle wiele trudności w uzyskaniu kredytu. Mianowicie zaś nowo powstające stowarzyszenia zaliczkowe mogą otrzymać kredyt prawie tylko w krakowskiem Towarzystwie ubezpieczeń.

„Ze względu na dobroczynną działalność kas zaliczkowych, dalej w szczególności ze względu na to, że przy większem rozpowszechnieniu tych instytucyj uchyloną będzie tak częsta dziś potrzeba pomocy publicznej, leży niewątpliwie w dobrze zrozumianym interesie kraju ułatwić im uzyskanie funduszów potrzebnych do dalszego ich rozwoju, mianowicie przez zasilanie ich pożyczkami z funduszów krajowych.

„Jeżeli ze względu na ekonomiczne stosunki kraju i podniesienie bytu materyalnego ludności, należy uważać zasilenie kas zaliczkowych pożyczkami z funduszów krajowych za rzecz pożądaną, to z drugiej strony warunki tych pożyczek mogą być tak urządzone, żeby odpowiadały w zupełności słusznym wymaganiom bezpieczeństwa dla funduszu krajowego. Własny kapitał kasy złożony w funduszu rezerwowym i w udziałach, następnie solidarna poręka członków mogą do pewnej wysokości dać zupełne bezpieczeństwo dla pożyczek. Dowodem tego jest, że instytucye finansowe, jak austryacki Bank narodowy, krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, rozmaite banki krajowe i kasy oszczędności nie wahają się przyznać kasom zaliczkowym znaczne kapitały i źle na tem nie wychodzą. Umieszczenie funduszów krajowych na pożyczkach w kasach zaliczkowych mogłoby przeto być zupełnie bezpiecznem, a zarazem byłoby o tyle korzystnem, że procent tej lokacyi mógłby być wysokim a jeszcze przystępnym dla kas zaliczkowych, które opłacają obecnie jak wspomniano po wielkiej części 8—9% a nawet i wyżej od obcych kapitałów.

„Z innej strony zasilanie kas zaliczkowych pożyczkami z funduszów krajowych, jakkolwiek przyznanym tu celem jest poparcie skutecznej działalności owych kas a pośrednio poprawa materyalnego położenia ludności krajowej, nie jest bynajmniej pomocą publiczną w tem znaczeniu, żeby tu jednostki otrzymywały cokolwiek z funduszu publicznego tytułem darowizny. Owszem pomoc ta jest pożyczką oprocentowaną, udzieloną nie bezpośrednio ludności, lecz instytucyom finansowym, jakiemi są kasy zaliczkowe i to w miarę kredytu, na jaki takowe

zasługują i na procent nie mniejszy od tego, jaki może być uzyskanym w innych pewnych lokacyach.

„Nadto pomoc, o której mowa, nie ma być stałą, fundusze krajowe nie mają na zawsze stać się źródłem kredytu dla stowarzyszeń zaliczkowych, lecz tylko czasowo mają posłużyć ku temu, aby przezwyciężyć początkowe trudności w rozwoju tych dobroczynnych instytucyj i przyczynić się do rychlejszego ich rozpowszechnienia. W dalszym czasie pomoc ta odpaść winna a wkładki oszczędności winne stać się głównem źródłem kredytu dla stowarzyszeń. Leży to w interesie zdrowego i pomyślnego ich rozwoju, a pogląd na stosunki stowarzyszeń najbardziej rozwiniętych i na dotychczasową dążność ogółu stowarzyszeń zdaje się niemylnie wskazywać, że tak się stanie.

„Komisya administracyjna sądzi przeto, że należy upoważnić Wydział krajowy, aby użył rozporządzalnych funduszów krajowych na kilkoletnie, ratami umarzane pożyczki dla kas (stowarzyszeń) zaliczkowych bądź już istniejących, bądź takich, które w przyszłości się zawiążą, aby im umożebnić skuteczniejszą działalność.

„Myśl przeznaczenia na ten cel rozporządzalnych funduszów pożyczki krajowej z r. 1873, jak to proponował poseł Zyblikiewicz, komisya administracyjna uznaje za trafną. Pożyczka krajowa z r. 1873, oprocentowana nominalnie po 6%, zrealizowaną została po największej części po kursie 86 za 100 lub cokolwiek wyższym. Przez 40 lat, na które rozłożoną jest amortyzacya, fundusz krajowy płaci przeto, nie licząc amortyzacyi, prawie 7% samych odsetków. Udzielając z tego kapitału powiatom pożyczki po 6% oprocentowane, traci kraj corocznie 1%, jak długo pożyczki te nie są spłacone. Raty kapitału, który w r. 1883 będzie już w całości zwrócony przez powiaty, lokuje kraj obecnie, o ile nie są potrzebne na opłatę kuponów, losowanie obligacyj oraz opłatę podatku dochodowego i t. p. wydatki w bankach na 5½%, w części na 6% a nawet na 6½%, traci zatem na tej lokacyi ½—1½%, a strata ta będzie wynosić coraz większą kwotę w miarę, jak rozporządzalna nadwyżka zwrotów, która z końcem r. 1877 wyniesie prawdopodobnie według obliczenia Wydziału krajowego 183.653 złr. coraz to będzie wzrastać, a w r. 1883 dojdzie do najwyższego stanu.

„Przeto w interesie funduszu krajowego leży, zaniechać stanowczo dotychczasowej lokacyi zwróconego kapitału pożyczki z r. 1873 i użyć tego kapitału w sposób, któryby uchylał owe coraz to rosnące straty, albo przynajmniej redukował je do jak najmniejszych rozmiarów. Komisya administracyjna przyznaje, że ze stanowiska ściśle finansowego najkorzystniejszem użyciem zwróconego kapitału pożyczki z r. 1873 byłoby wykupywanie tym kapitałem obligacyj pożyczki, które dziś stoją około 9 złr. niżej pari, jednakże mimo to ze względu na konieczną potrzebę poparcia usiłowań około podniesienia bytu ekonomicznego, pozwala sobie zalecić użycie tego kapitału przez czas jakiś w myśl wniosku posła Zyblikiewicza na pożyczki dla kas zaliczkowych. W tem odroczeniu najkorzystniejszego użycia owego kapitału leży niewątpliwie ofiara ze strony kraju, jednak przecie nie tak znowu wielka, żeby jej kraj w interesie swojej przyszłości dla zachowania i spotęgowania swoich sił produkcyjnych nie miał chętnie ponieść.

„W każdym zaś razie użycie zwróconego kapitału pożyczki z r. 1873 w ten sposób będzie stanowczo o wiele korzystniejszem, niż dotychczasowa lokacya, gdyż od kas zaliczkowych fundusz krajowy mógłby żądać 7%, co przy drożyźnie kapitału, z jaką te kasy mają do walczenia, byłoby dla nich jeszcze istotną pomocą. W takim razie fundusz krajowy miałby pokryty procent, który opłaca posiadaczom obligacyi i traciłby jedynie na tem, że obligacye wylosowane wypłacałby przez czas trwania pożyczek, kasom udzielonych, w gotówce podług nominalnej wartości.

„W tym składzie rzeczy i ze względu na to, że rozporządzalne dotąd fundusze pożyczki krajowej z roku 1873 nie starczą do osiągnięcia zamierzonego celu t. j. zasilania kas zaliczkowych, komisya administracyjna nie waha się zaproponować użycie w tym celu niezrealizowanej dotąd reszty pożyczki krajowej z r. 1873.

„Co do sposobu udzielania pożyczek kasom zaliczkowym, to przedewszystkiem przedstawia się sposób dotąd praktykowany przy pierwotnym rozdziale pożyczki z r. 1873, t. j. iż Rady powiatowe imieniem powiatu zaciągałyby pożyczki w celu zasilania nowo powstających lub dawniej istniejących w powiecie kas zaliczkowych, lub przynajmnej poręczałyby pożyczki zaciągane przez kasy zaliczkowe z funduszu krajowego. Komisya administracyjna uznaje przytoczone powyżej wątpliwości, jakie ankieta podniosła przeciw temu sposobowi udzielania pożyczek, sądzi jednak, że nie należy wykluczać tego sposobu, który daje zupełne bezpieczeństwo funduszowi krajowemu i uwalnia go od obowiązku badania, na jaki kredyt zasługuje kasa zaliczkowa, przenosząc tę czynność na organ bardziej obznajomiony z miejscowymi stosunkami, t. j. na reprezentacyę powiatową. Świeżo też nadeszła do wys. Sejmu petycya Rady powiatowej chrzanowskiej, prosząca o pożyczkę dla tamtejszego towarzystwa zaliczkowego w sposób, o którym mowa, a na jednem z ostatnich posiedzeń uchwalił wys. Sejm projekt do ustawy upoważniającej reprezentacyę powiatową w Nisku do zaciągnięcia imieniem powiatu pożyczki dla tamtejszego stowarzyszenia zaliczkowego.

„Drugi sposób z odmienną formą gwarancyi byłby ten, jakiego używa od wielu lat krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, które pożycza kasom zaliczkowym za poręczeniem dwóch lub trzech zamożnych

obywateli, dających Towarzystwu dostateczną rękojmię spłaty. Wprawdzie ocenienie owych poręczających podpisów mogłoby być połączone z trudnościami dla Wydziału krajowego, jednakże nie można sądzić, aby trudności te były o wiele większe, niż dla Towarzystwa ubezpieczeń.

„Ten sam wzgląd przemawiałby i za trzecim sposobem udzielania pożyczek, który polegałby na tem, że pewna ilość kas utworzyłaby, w celu otrzymania pożyczki od Wydziału krajowego, koło kredytowe, odpowiadające solidarnie za zaciągniętą pożyczkę i rozdzielające ją między siebie według własnego uznania. Kasy zaliczkowe wstępujące do koła kredytowego musiałyby we własnym interesie zważać na skład koła i pilnować się wzajemnie pod względem punktualności w wypłatach, zaś zadanie Wydziału krajowego byłoby przez to znacznie ułatwionem pod każdym względem; tak przy początkowem ocenieniu zbiorowej gwarancyi, jak przy następnem czuwaniu nad wypłatami.

„Przy każdym z wymienionych tu trzech sposobów udzielania kasom zaliczkowym pożyczek z funduszu krajowego, które to sposoby obok siebie równocześnie mogą być zastosowane, wypadałoby oznaczyć termin pożyczki na lat trzy do sześciu, z amortyzacyą w ratach rocznych lub półrocznych i z zastrzeżeniem wypowiedzenia w razie zwłoki w ratach lub zmian znaczniejszych w składzie stowarzyszenia. Kasy zaliczkowe musiałyby nadto przedkładać bilanse i spisy członków.

„W końcu byłby możliwym jeszcze ten sposób udzielania kasom zaliczkowym pożyczek z funduszu krajowego, że kraj ulokowałby fundusze, które mógłby na ten cel przeznaczyć w jakimś zakładzie finansowym, który przyjąłby na siebie rozdawnictwo pożyczek pod własną odpowiedzialnością i na własną rękę. Projekt ten, dla Wydziału krajowego niezaprzeczenie najwygodniejszy, byłby dla kas zaliczkowych wtenczas tylko korzystnym, gdyby pośrednictwo owego zakładu finansowego było ile możności najtańszem. Nie można spodziewać się, żeby któryś zakład akcyjny podjął się pośrednictwa pod tymi warunkami, wypada tedy liczyć jedynie na zakłady nieobliczone na zysk, a więc w naszym kraju na krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń i na kasy oszczędności, z których lwowska i krakowska tak ze względu na wielki kapitał jak na znakomite siły finansowe w zarządzie nadawałyby się do pośrednictwa, o jakiem mowa. Wypadałoby przeto, aby Wydział krajowy zawiązał w wskazanym kierunku rokowania z wspomnianymi trzema zakładami.

„Komisya administracyjna wnosi przeto:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„1. poleca się Wydziałowi krajowemu, aby z rozporządzalnych funduszów pożyczki krajowej z r. 1873 udzielał kasom zaliczkowym, które się o to zgłoszą, a przedewszystkiem nowo zawiązanym, pożyczek kilkoletnich (na 3 do 6 lat) ratami umarzanych, a po 7% oprocentowanych, a to

albo pod gwarancyą powiatu,

albo pod gwarancyą dwóch lub trzech zamożnych obywateli z tegoż powiatu,

albo pod zbiorową gwarancyą utworzonego w tym celu koła kredytowego, złożonego z większej liczby kas zaliczkowych, podług warunków, jakie Wydział krajowy szczegółowo przepisze.

„Uchwałę tę poda Wydział krajowy do wiadomości reprezentacyj powiatowych, zachęcając je do inicyatywy w zakładaniu kas zaliczkowych.

„2. poleca się Wydziałowi krajowemu, aby celem powiększenia funduszu, przeznaczonego na pożyczki dla kas zaliczkowych, przystąpił w razie potrzeby i w miarę tejże do zrealizowania reszty pożyczki krajowej z r. 1873;

„3. poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zawiązał rokowania z krakowskiem Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń, z galicyjską Kasą oszczędności we Lwowie i Kasą oszczędności w Krakowie celem przekonania się, czyliby te zakłady nie zechciały przyjąć na siebie pośrednictwa w udzielaniu kasom zaliczkowym pożyczek z funduszów krajowych, i pod jakimi warunkami zechciałyby to uczynić.

„4. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na każdej sesyi sejmowej zdawał sprawę o użyciu funduszu z pożyczki krajowej r. 1873 dla kas zaliczkowych."

(Dokończenie nastąpi.)

Korespondencye „Związku".

Z Andrychowa, dnia 12. Września 1877.

Już dawno obywatele naszego miasta nosili się z myślą, jakimby sposobem niezamożnej miejscowej i okolicznej ludności dostarczyć drobnego kredytu pod korzystnymi warunkami. Myśl ta poruszoną była od paru lat w radzie gminnej Przyszło już nawet do tego, że rada gminna postanowiła utworzyć gminną kasę zaliczkową — poprzestała atoli na dobrych chęciach, bo zebranie potrzebnych funduszów okazało się rzeczą niemożebną.

Dopiero teraz pan Władysław Lech z Cieszyna wydelegowany przez lwowski Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, za współdziałaniem tutejszego burmistrza i notaryusza pana Gayczaka doprowadził do tego, że na odbytem w dniu wczorajszym zgromadzeniu obywateli naszego miasta, ukonstytuowanem zostało na podstawie ustawy z dnia 9. Kwietnia 1873 r. Towarzystwo zaliczkowe pod firmą „Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Andrychowie z nieograniczoną poręką zarejestrowane."

Specyalna znajomość przedmiotu pierwszego z tych panów i popularność drugiego, doprowadziły z łatwością część poważnych i światłych obywateli naszego miasta do

należytego zainteresowania się sprawą w mowie będącej instytucyi. Zeszli się też na wczorajsze zgromadzenie w liczbie 31. Komplet taki w miarę tutejszych stosunków był zadawalniający. Po przemówieniu p. Gayczaka i p. Lecha za potrzebą założenia w Andrychowie stowarzyszenia, któreby dostarczało członkom swoim kredytu pod dogodnymi warunkami a zarazem kapitalizowało drobne kwoty pieniężne, uchwalono jednomyślnie utworzenie tegoż Stowarzyszenia. Odczytany następnie przez sekretarza zebrania pana Józefa Zubka statut stowarzyszenia, który w gronie znacznej części biorących udział w wczorajszem zebraniu był już poprzednio szczegółowo przedyskutowany, został przez wszystkich obecnych na zebraniu 31 obywateli przyjęty i podpisany.

Stósownie do przepisów statutu wybrano Radę Zawiadowczą z 8 członków. Ta odbyła bezzwłocznie posiedzenie celem przedstawienia walnemu zebraniu członków dyrekcyi i zastępców tychże. Walne zebranie zatwierdziło wybranych na posiedzeniu Rady zawiadowczej dyrektorów stowarzyszenia i ich zastępców, a mianowicie: p. Józefa Zubka dyrektorem-referentem, p. Juliusza Israelego dyrektorem-kontrolorem, p. Franciszka Zahradnika dyrektorem-kasyerem, p, Juliusza Ungera zastępcą referenta, dra Franciszka Kawalerskiego zastępcą kontrolora, wreszcie p. Pawła Pilarza zastępcą kasyera. Wybrano następnie 4 członków do Rady zawiadowczej w miejsce tych, którzy z jej grona wybrani zostali do dyrekcyi; tudzież komisyę rewizyjną z 3 członków. Radę zawiadowczą stowarzyszenia składają pp. Maryan Koloszek, Alojzy Masgaj, Józef Masgaj, Floryan Misko, Maurycy Schnitzer, Maurycy Unger, Franciszek Wietrzny, i ksiądz Józef Zdrowak. Na członków zaś komisyi rewizyjnej wybrani zostali p. Józef Laurecki, p. Samuel Schnitzer i p. Henryk Unger.

Po ukończeniu wyborów na wniosek p, Józefa Zubka, umotywowany przez tegoż i p. Lecha, a poparty przemówieniem p. Maurycego Ungera, uchwalono przystąpienie utworzonego stowarzyszenia do Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie. Nadmieniamy też jeszcze, że tak wczorajsze walne zebranie jak i posiedzenie Rady zawiadowczej w mowie będącego stowarzyszenia, odbyło się w obecności c. k. notaryusza, p. Gayczaka, który oświadczył na końcu swego przemówienia, jakie miał przed rozpoczęciem formalnego posiedzenia, że jako mający spisać protokół notaryalny zebrania, a następnie spełniać urzędowe czynności dla stowarzyszenia, pomimo najgorętszej dla niego sympatyi, osobiście do tegoż należeć nie może. W obec tego dyrekcya stowarzyszenia uchwaliła na odbytem dziś posiedzeniu postawić wniosek przy pierwszem wspólnem posiedzeniu z Radą zawiadowczą, ażeby p. Gayczaka zaprosić na syndyka stowarzyszenia. Wniosek taki cel zamierzony osięgnie, bo stowarzyszenie nasze dalszej opiece tego zacnego, a o dobro ogółu gorliwie starającego się obywatela, powierzyć się pragnie z całem zaufaniem, a on mu chętnie takowej udzielać będzie *).

Ruch stowarzyszeń.

Patronat Związku wystosował do Stowarzyszeń okólnik, w którym wspomniawszy o krokach poczynionych u Dyrekcyi Skarbu celem zaprowadzenia urzędowych ostemplowanych blankietów w języku polskim, zachęca Dyrekcye, aby zanim to nastąpi, używały we wszelkich stosunkach blankietów polskich nieurzędowych.

„W tym celu zalecamy — pisze Patronat — aby Szanowna Dyrekcya dla osiągnięcia jak najniższej ceny, za naszem pośrednictwem zamówiła pewną liczbę zwyczajnych blankietów wekslowych w polskim języku.

„Każde stowarzyszenie może równie zamówić sobie blankiety z firmą własną, w którymto razie nakład musi być cokolwiek droższym.

„Otrzymawszy zamówienia od większej ilości Stowarzyszeń, zajmiemy się rozesłaniem zamówionej liczby blankietów.

„Przytaczamy zarazem, że według udzielonej nam informacyi przy nakładzie 10.000 zwyczajnych blankietów wekslowych, tysiąc egzemplarzy kosztować będzie 6 złr. 10 c. Cena zaś tysiąca blankietów z firmą Stowarzyszenia wynosi 8 złr. 60 ct.

„Co się zaś tyczy ostemplowania takich blankietów, najwłaściwszym jest sposób praktykowany przez Bank zaliczkowy w Stanisławowie, który kupuje pewien zapas marek po 5, 10, 15, 20, 30 centów i t. d. odpowiednio do najbardziej zwyczajnej wysokości pożyczek i w zastosowaniu do skali wekslowej, tak, aby zapas ten wystarczył na dłuższy czas. Marki te przylepia się na odwrotnej stronie blankietu i posyła się blankiety do urzędu podatkowego do ostemplowania.

„Oświadczywszy powyżej naszą gotowość do pośredniczenia w dostarczaniu blankietów, oświadczamy zarazem, że z równą gotowością zajmiemy się ostemplowaniem tychże blankietów.

„Termin do poczynienia powyższych zamówień kończy się z dniem 30. Września 1877, zaś po koniec Października będziemy w stanie przesłać Szanownej Dyrekcyi zamówioną ilość czystych lub ostemplowanych blankietów.“

---

*) Skrupuł p. Gayczaka uważamy jako zupełnie zbyteczny. Ustawa nie sprzeciwia się temu, ażeby notaryusz fungujący na zgromadzeniu i sporządzający akta dla Stowarzyszenia albo też i syndyk, mógł być jego członkiem, albo też i członkiem Rady zawiadowczej. Wiadomy nam jest nawet wypadek, iż w braku innego notaryusza prezes stowarzyszenia, także notaryusz, powoławszy zastępcę swego do przewodnictwa, sam spisał i notaryalnie potwierdził protokół, a sąd nie miał nic temu do zarzucenia. (Red. Zw.)

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Tadeusz Romanowicz.** Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.